

niedziela, 18 marca 2007

Gdzie są następcy Urbana i Czerwca?

## Rusza piłkarski poker



Jan Urban

**Nadszedł wreszcie utęskniony przez piłkarskich kibiców marzec. Po zimowej przerwie piłkarska Polska budzi się do życia. 2 marca wznowiło rozgrywki 16 drużyn Orange Ekstraklasy. W najbliższych dniach do sportowej rywalizacji włączą się kolejne szczeble rozgrywek – II (9 marca), III (24 marca) i IV (7 kwietnia) liga oraz klasy – okręgowa, A (7 kwietnia), B i C.**

Co jest takiego intrygującego w tej dyscyplinie sportu, że przyciąga ona na trybuny stadionów niezliczone rzesze kibiców. Bo kto „normalny” wybudowałby stadion mogący pomieścić 200 tysięcy widzów, a taki posiada Brazylia (Marakana). Nawet prowincjonalna piłkarska Polska jeszcze niedawną chlubiła się dwoma 100-tysięcznikami (Stadion Śląski i Stadion X-lecia w Warszawie). O potęgę piłkarskiego „szaleństwa” świadczyć może liczba krajowych federacji skupionych w FIFA (Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej) – 214. Nawet ONZ – organizacja stawiająca sobie za cel zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, rozwój współpracy między narodami oraz popieranie przestrzegania praw człowieka nie może równać się z FIF-ą, bo zrzesza tylko 192 państwa.

### Sukcesy drużynowe

Zarówno nasz kraj, województwo śląskie jak i miasto w przeszłości (niestety) odnosiły sukcesy. Reprezentacja narodowa z mistrzostw świata przywozła 2 brązowe medale (1974 – Niemcy, 1982 - Hiszpania) oraz złoto i srebro z Igrzysk Olimpijskich (1972 – Monachium, 1976 – Montreal). Jedynie w mistrzostwach Europy wiodło nam się fatalnie i nigdy nie udało nam się przebrnąć eliminacji.

W skali ogólnopolskiej śląskie kluby kiedyś nie miały sobie równych. Bywało że stanowiły połowę drużyn I ligi. W 71 dotąd rozegranych sezonach drużyny z naszego województwa aż 33 razy zdobywały Mistrzostwo Polski. Górnik Zabrze i Ruch Chorzów po 14 razy, Polonia Bytom 2 razy oraz Szombierki Bytom. 4 x wicemistrzami Polski były GKS Katowice i Zagłębie Sosnowiec. O naszym mieście, najpierw za przyczyną Victorii, a ostatnio Szczakowianki głośno było w całej

piłkarskiej Polsce. Białozieloni (Victoria) w 1964 roku wywalczyli awans do II ligi, w której występował przez kolejne 4 sezony. W pierwszym sezonie w II lidze byli o krok od awansu do ekstraklasy, zajmując 4. miejsce, tuż za Wisłą Kraków i GKS-em Katowice które awansowały oraz Odrą Opole. Po raz drugi awans do II ligi wywalczyła Victoria w 1983 roku, ale jej przygoda zakończyła się po jednym sezonie.

Największe sukcesy piłkarskie w historii naszego miasta odnosiła Szczakowianka, która prowadzona przez duet trenerski Andrzej Sermak – Mirosław Stadler w latach 1999-2002 awansowała od IV do I ligi. Na szczelbu centralnym biało-czerwoni (Szczakowianka) utrzymywali się przez 5 sezonów (I liga – 02/03, II liga – 01/02, 03/04, 04/05, 05/06).

O II ligę otarły się także 2 inne nasze kluby – Azotania i Górnik. Nieistniejąca od 1994 roku Azotania, założona w 1926 roku przy Zakładach Chemicznych Azot, w 1937 roku występując w klasie B, ubiegała się o awans do klasy A – odpowiednika dzisiejszej II ligi. 29 lat później, w 1966 roku, o awans do II ligi walczył Górnik. Mistrzowie lig okręgowych nie uzyskiwali awansu bezpośrednio do II ligi i o tym decydowały turnieje barażowe. Górnik - mistrz krakowskiej ligi okręgowej występował w grupie Lotnikiem Wrocław, Wyzwoleniem Chorzów, Włóknierzem Łódź, Stal Stalowa Wola i Avią Świdnik. Piłkarze z Osiedla Stałego zajęli 2. miejsce. Awans wywalczył zwycięzca grupy – Lotnik.

### **Piłkarskie diamenty**

Największą karierę spośród jaworznińskich piłkarzy zrobił Jan Urban. Wychowanek Victorii mozolnie wspinał się po piłkarskiej drabinie, pokonując kolejne szczeble – Zagłębie Sosnowiec, Górnik Zabrze, by zakotwiczyć w hiszpańskim klubie Osauna Pampeluna. Występując w tym klubie wślawił się strzeleniem w meczu ligowym 3 bramek samemu Realowi Madryt i to na jego boisku. W reprezentacji Polski rozegrał 57 meczów i zdobył 7 bramek. Był uczestnikiem mistrzostw świata – Meksyk 86. Z Górnikiem Zabrze wywalczył 3 x mistrzostwo Polski (86, 87, 88). Jako trener z juniorami Osasuny wywalczył Mistrzostwo Hiszpanii.

Urban nie był ani pierwszym jaworznińskim który występował w reprezentacji Polski, ani też pierwszym naszym piłkarzem grającym za granicą.

Jako pierwszy jaworzniń w reprezentacji narodowej występował wychowanek Szczakowianki, pochodzący z niemieckiej rodziny Juliusz Joksch. Swoją karierę kontynuował w Fabloku Chrzanów, Garbarni Kraków (1931 - mistrz Polski) i Warszawiance, a zakończył karierę w niemieckim klubie DTSG Krakau (1944). W reprezentacji Polski wystąpił 1 raz, w 1936 roku w meczu z Łotwą.

Pierwszym naszym piłkarzem który zrobił karierę za granicą był wychowanek Azotania – Stanisław Gzil. Grał w latach 70-79 w naszych I-ligowych drużynach – GKS Katowice, Gwardia Warszawa i Górnik Zabrze, a w okresie 79-87 występował w belgijskich zespołach Beerschot, Berchem (oba z Antwerpii) i Westerlo. W reprezentacji Polski zagrał jeden mecz, w 1978 roku z Grecją. Trenował z powodzeniem wiele klubów belgijskich.



### Ryszard Czerwiec

Drugim po Urbanie, najbardziej znanym jaworznianinem jest Ryszard Czerwiec – rekordzista pod względem ligowych występów (378, 63 bramki) i zdobytych tytułów mistrza Polski (4). Co prawda urodził się w Nowym Targu, ale karierę zaczynał w Victorii i po latach wielkiej kariery powrócił do tego klubu. W międzyczasie występował w I-ligowych klubach – Zagłębie Sosnowiec, Widzew Łódź (MP 86, 87), Wisła Kraków (MP 99, 01), Szczakowianka (20 meczów, 1 bramka) i GKS Katowice. W 1977 roku grał we francuskim klubie En Avant Guingamp.. W reprezentacji Polski wystąpił 27 razy.

Piątym i jak na razie ostatnim naszym piłkarzem który przywdziewał reprezentacyjny strój był wychowanek Górnika Waldemar Adamczyk. Występował w I-ligowych drużynach Hutnik Kraków i Petro Płock oraz greckich – AO Xanthi, OFI Iraklion, GS Apollon Smyrnis Ateny oraz cypryjskim Aris Limassol. W reprezentacji Polski zagrał w 1997 roku 2 mecze w ramach eliminacji do mistrzostw świata z Anglią i Gruzją.

Inni nasi piłkarze nie zrobili reprezentacyjnej kariery, ale brylowali w polskiej ekstraklasie. Artur Adamus – wychowanek Szczakowianki, zaliczył 177 meczów w barwach Siarki Tarnobrzeg, Stal Mielec, GKS Katowice i Petro Płock. Po 136 spotkań w I lidze rozegrali: wychowanek Górnika - Bogdan Pikuta (Górnik Zabrze, GKS Katowice, Stal Stalowa Wola, Widzew Łódź – MP 96, Raków Częstochowa, KSZO) oraz były piłkarz Victorii, a obecnie Szczakowianki – Andrzej Sermak (Ruch Chorzów, Hutnik Kraków, GKS Katowice, Szczakowianka). Warto również przypomnieć, że piłkarzami I-ligowej Wisły Kraków byli – piłkarz Victorii i Szczakowianki Robert Moskal (16 meczów, 91/92) oraz wychowanek Górnika – Marian Drabik (3 mecze, 66/67).

### REPREZENTANCI POLSKI I LIGOWCY

Jan URBAN	62	Victoria	57/7	248/78	81-89 i 98	3
Ryszard CZERWIEC	68	Victoria	28	378/63	89-05	4
Waldemar ADAMCZYK	69	Górnik	2	124/27	93-99	-
Stanisław GZIL	49	Azotania	1	142/35	70-78	-
Juliusz JOKSCH	09	Szczakowianka	1	?	29-39	1
Artur ADAMUS	71	Szczakowianka	-	177/6	93-99	-
Bogdan PIKUTA	72	Górnik	-	136/24	93-02	1
Andrzej SERMAK	62	Victoria	-	136/33	85, 90-95, 02	-
Robert MOSKAL	67	Victoria	-	16	91-92	-
Marian DRABIK	48	Górnik	-	3	66-67	-

W kolumnach kolejno: imię i nazwisko, rocznik, klub w którym zaczął grę, mecze/bramki w reprezentacji Polski, mecze/bramki w I lidze, lata gry w I lidze, tytuły mistrza Polski.

### Krajobraz po bitwie czyli gdzie jest pies pogrzebany?

W okresie PRL-u sport szczególnie był hołubiony przez władze państwowe. Mimo niezbyt wydolnej gospodarki i rynkowych braków, nie brakowało środków łożonych na sport. Każdy

szanujący się zakład pracy miał swój klub sportowy, a w nim piłkarską drużynę. W Jaworznie takimi możliwymi patronami były kopalnie, elektrownie oraz huta szkła i zakłady chemiczne. W okresie III RP, w czasie transformacji ustrojowej, a co za tym szło restrukturyzacji gospodarki zaczęły się trudne czasy dla sportu. Zlikwidowana została Azotania, w 1994 roku, a poważnie zostały „odchudzone” Victoria i Górnik, które musiały cześć sekcji zlikwidować, a niektóre przekazać innym sportowym instytucjom finansowanym z budżetu gminy. Szczególnie w niekorzystnej sytuacji znalazły się sekcje piłkarskie, które „pożerały” najwięcej klubowych funduszy.

Dziś odcięte od zakładowych funduszy, zdane w zasadzie na miejskie dotacje nie są w stanie udźwignąć ciężaru. Inne gry zespołowe jak siatkówka czy koszykówka mają w tym względzie komfortową sytuację, bo w ramach Miejskiego Centrum Kultury i Sportu, pośrednio finansuje je gmina. Piłka nożna została półsierotą. Co prawda gmina utrzymuje niektóre obiekty sportowe, przyznaje stypendia i nagrody dla najlepszych sportowców oraz wspiera dotacjami w ramach realizowanych przez kluby projektów, ale jest to zaledwie kropla w morzu potrzeb. W niektórych klubach zapomniano już co to jest obóz sportowy, jak smakują odżywki, a najczęstszym tematem rozmów działaczy jest: skąd znaleźć środki na transport na mecze, na sprzęt czy opłaty sędziowskie. W niektórych klubach działacze zastanawiają się czy w ogóle zgłosić drużyny do rozgrywek. Aż się prosi, by Komisja ds. Kultury Sportu i Turystyki przy Radzie Miejskiej zorganizowała jaworznicki sejmik piłkarski, na którym opracowano by strategię rozwoju tej dyscypliny sportu.

### **Co nas czeka czyli najbliższa przyszłość?**

Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów żadnej z ośmiu grających w tym sezonie drużyn nie „grozi” awans do klasy wyższej. Nic już nie uratuje przed spadkiem Górnika i Victorii.. Spore problemy może mieć Podłęże. Reszta drużyn – Szczakowianka, Ciężkowianka, Szczakowianka II, Victoria II i Zgoda Byczyna powinny mieć raczej spokojną wiosnę, choć w dalszym ciągu nie jest pewne że wszystkie te drużyny przystąpią do rundy wiosennej.

Szczakowianka, Victoria i Energetyk deklarują, że od nowego sezonu powstanie stowarzyszenie Jaworznicka Piłka Nożna, które przejmie III-ligową drużynę Szczakowianki. Nie raz już o tym pisałem, że tylko konsolidacja środków finansowych i najlepszych zawodników grających w jaworznickich klubach może postawić na nogi jaworznicką piłkę. Wtedy znajdą się i moi sponsorzy i powróci szansa na wielką piłkę w naszym mieście. A kluby niech zajmą się szkoleniem młodzieży, a gmina budową kolejnych obiektów sportowych.

***Ryszard Karkosz***